

Instytut Pamięci Narodowej

[https://ipn.gov.pl/pl/historia-z-ipn/archiwum/188307,Ignacy-Tloczynski-z-Wimbledonu-do-Armii-Andersa.h
tml](https://ipn.gov.pl/pl/historia-z-ipn/archiwum/188307,Ignacy-Tloczynski-z-Wimbledonu-do-Armii-Andersa.html)
26.02.2026, 15:54



[Następny](#)

[Powrót](#)

Ignacy Tłoczyński - z Wimbledonu do Armii Andersa

Przeszedł wszystkie szczeble tenisowego wtajemniczenia - od chłopca do podawania piłek, przez sparingpartnera, po multimedalistę mistrzostw Polski i 14-krotnego uczestnika Wimbledonu. 14 lipca 1911 r. w Poznaniu urodził się Ignacy Tłoczyński - sportowiec, którego karierę przerwała, ale nie zakończyła wojna, uczestnik Powstania Warszawskiego, żołnierz Armii Andersa.

14.07.2025

[Emigracja](#) [Okupacja niemiecka](#) [Polskie Siły Zbrojne poza krajem](#) [Polskie wojsko](#) [Powstanie Warszawskie](#) [Sport](#)

Przygoda małego Ignacego z tenisem rozpoczęła się od podglądania Niemców grających w poznańskim Lasku Gołęcińskim. Szybko awansował na chłopca do podawania piłek, a wkrótce został cenionym sparingpartnerem - z uwagi na umiejętność cierpliwego prowadzenia długich wymian z głębi kortu. Za tę rolę pobierał wynagrodzenie, przez co Polski Związek Tenisowy musiał wydać specjalną uchwałę, uznającą Tłoczyńskiego za amatora. Ta sama instancja w 1930 r. rozstrzygnęła na korzyść Legii Warszawa spór z AZS Poznań o klubową przynależność zawodnika. A było o co walczyć, bo w tym samym roku Ignacy po raz pierwszy został mistrzem Polski.

Na szerokie tenisowe wody wypłynął podczas meczu reprezentacji Polski z Rumunią rozgrywanego w ramach Pucharu Davisa. Tłoczyński zdobył najważniejszy punkt - ostatni, decydujący o pierwszej w historii wygranej Biało-Czerwonych w tych rozgrywkach. Jeszcze przed wojną został 12-krotnym mistrzem kraju, w tym pięć razy indywidualnym. Szczyt jego kariery przypadł na rok 1939 - w Wimbledonie, w którym był rozstawiony z numerem „8”, dotarł do trzeciej rundy, w międzynarodowych mistrzostwach Francji (obecnie French Open) - do ćwierćfinału.

Jego piękną karierę przerwała, ale nie zakończyła, wojna. Zanim jednak wziął w niej czynny udział, stoczył inną walkę z Niemcami - na korcie. W maju 1939 r. reprezentacja III Rzeszy była rywalem Polaków w rozgrywanym w Warszawie meczu Pucharu Davisa. Szczególny charakter tej rywalizacji w obliczu napiętej sytuacji międzynarodowej podkreślało choćby osobiste zainteresowania szefa polskiej dyplomacji - Józefa Becka, który mówił o „konieczności zachowania honoru”. Tłoczyński zrobił, co mógł - wygrał oba pojedynki singlowe, w tym z rywalem sklasyfikowanym na trzecim miejscu światowego rankingu. Mimo tego Polska przegrała zawody 2:3.

Po kampanii wrześniowej tenisowy mistrz pracował jako kelner w gospodzie sportowców „Pod Kogutem”. Gdy po aresztowaniu Janusza Kusocińskiego i innych pracowników zakończyła ona działalność, Tłoczyński zajął się handlem żywnością.

„Trzeba żyć. Handluję tym i owym” - opisywał swoją prozę życia.

Rozwożąc riksą towar po Warszawie, rozprowadzał również prasę konspiracyjną ukrytą pod owocami i warzywami. Tłoczyński pełnił funkcję szefa kolportażu tajnej prasy i wydawnictw wojskowych przy Dowództwie Obwodu Warszawa-Śródmieście. Swoich kolegów-sportowców motywował do wyteżonej pracy:

„Musimy trenować dalej, jakby nic się nie działo. Po wojnie, jeśli przeżyjemy, będziemy potrzebni

polskiemu tenisowi”.

Wiosną 1944 r. dzięki czujnej postawie Tłoczyńskiego, który w porę ostrzegł oficerów Komendy Warszawskiej Armii Krajowej, uniknęli oni dekonspiracji. Za odwagę oraz zachowanie zimnej krwi został wkrótce odznaczony Krzyżem Walecznych. Jako żołnierz AK w stopniu kaprała, pod pseudonimem „Igo”, wziął udział w Powstaniu Warszawskim. Podczas walk w Śródmieściu ciężko ranny cudem uniknął śmierci, odnaleziony pod gruzami zbombardowanego budynku.

Po kapitulacji powstania trafił do obozu jenieckiego Stalag XVIII C (317) w Markt Pongau pod Salzburgiem. Tam udało mu się...zagrać w tenisa. Jednym z więźniów był francuski trener, który w Tłoczyńskim rozpoznał przedwojennego mistrza. Panowie rozegrali pokazowy mecz.

„Francuz wygrał w pięciu setach. Nie byłem jeszcze w pełni sił” – wspominał „Igo”.

Po wyzwoleniu obozu przez wojska alianckie Ignacy wstąpił do stacjonujących we Włoszech pododdziałów Armii Andersa. Po wojnie osiadł na stałe w Wielkiej Brytanii i już w 1946 r. ponownie wystąpił w Wimbledonie, choć – na skutek interwencji polskiej ambasady – nie pod białą-czerwoną flagą. W londyńskim turnieju przez prawie ćwierć wieku zagrał 14-krotnie. Odmówił za to przyjazdu do Polski na mecz Pucharu Davisa. Na decyzji zaważyła opinia gen. Andersa, któremu wciąż jako wojskowy – formalnie podlegał. Polacy na emigracji wiedzieli o represjach wobec członków podziemia. Tłoczyński uznał, że z uwagi na konspiracyjną przeszłość powrót do ojczyzny byłby w tamtym czasie naiwnością.

W 1954 r. udał się na zaproszenie maharadży na pół roku do Madrasu, gdzie uczestniczył w turniejach tenisowych i udzielał lekcji. Rok później zakończył karierę zawodniczą i został trenerem w klubie Craiglockhart w Edynburgu. Pracował tam do 1990, wychowując m.in. kilka mistrzyń Szkocji. Ignacy Tłoczyński, mimo że już nigdy nie powrócił do Polski, nie przyjął brytyjskiego obywatelstwa. Zmarł 25 grudnia 2000 r. w Edynburgu. Jego prochy przewieziono do Warszawy i pochowano na cmentarzu Powązkowskim.

Tekst powstał w oparciu o artykuł: [Ignacy Tłoczyński. Z kortu tenisowego do 2. Korpusu gen. Władysława Andersa](#)

[Poprzedni Strona](#)
[Następny Strona](#)

Emigracja, Okupacja niemiecka, Polskie Siły Zbrojne poza krajem, Polskie wojsko, Powstanie warszawskie, Sport

Artykuł